

DZWONEK
III. ZAKONU
S. O. N. FRANCISZKA SERAFICKIEGO.

Rok XXX. Nr. 3.

Marzec 1914.

Prośby do Boga na miesiąc marzec.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Wszechmogący, Wieczny Boże! Przed Tronem Twego Miłosierdzia ze skruchą schyleni, prosimy Cię, my dziatki III. Zakonu o . . . (tu wymień intencyę na każdy dzień naznaczoną). Racz nas wysłuchać, o dobry Jezu przez przyczynę i dla zasług Niepokalanej Matki Twojej, błogosławionego Ojca naszego św. Franciszka i wszystkich Swiętych Twoich, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu etc.

---

1. **N. I. Postu,** Bł. Mathii z Nazar. Dziew. II .Zak. O zdrowie dla Ojca św. Piusa X.
2. P. Bł. Agnieszki Dz. II. Zak. O błogosławieństwo dla arcypasterza dyecezyi.
3. W Św. Tytusa B. i W. Za kościół we Francyi.
4. Ś. *Suchedni.* Św. Kazimierza królewicza. O cnotę czystości.
5. C. Św. Jana — Józefa od krzyża W. I. Zak. O rozwój III. Zakonu.
6. P. *Suchedni.* Kolety Dz. II. Zak. O opiekę P. Jezusa nad III. Zakonem.
7. S. *Suchedni.* Św. Tomasza z Akwinu Dra Kościoła. O dar wiedzy dla uczącej się młodzieży zakonnej.
8. **N. II. Postu,** Św. Jana Bożego W. O cierpliwość w chorobach i dolegliwościach.
9. P. Św. Katarzyny z Bon. Dz. II. Zak. O ducha umartwienia
10. W. ŚŚw. 40. męczenników. O dar męstwa i stałości we wierze.
11. Ś. Św. Franciszki Rzym. Wd. III. Zak. O nawrócenie grzeszników.
12. C. Św. Grzegorza I. Pap. Wyz. Dra Kośc. O odwrócenie od nas wszelkich klęsk i nieszczęść.



Modlitwa.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, niech święta pobożność rozwesela tych, którzy umartwiają się postem, abyśmy wzgardziwszy doczesnością zrozumieli lepiej prawdy niebieskie. Przez P. naszego Jezusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Św. Gertruda.

(17 marca).

Św. Gertruda urodziła się w r. 631 w Brabancyi. Ojciec jej Pepin był kanclerzem królewskim — matka zaś Ita, była siostrą arcybiskupa trewirskiego. Pod okiem pobożnych rodziców wychowana, okazywała bardzo wcześnie wielki pociąg do cnót. Wreszcie wzgardziwszy światem, ślubowała Boskiemu oblubieńcowi dozgonną czystość. Kiedy wyrosła na dziewicę, ojciec życzył sobie, aby oddała rękę bogatemu i zacnemu młodzieńcowi z książęcego rodu. Gertruda jednak dała odmowną odpowiedź: „Wybrałam już nieśmiertelnego oblubieńca, którego wieczna piękność jest podstawą wszelkiej piękności stworzeń, którego skarby są bez miary i przed którego obliczem aniołowie klękają. Nad Niego nie mogę nigdy przenieść śmiertelnego młodzieńca“. Wskutek takiej odpowiedzi ojciec uległ. Po śmierci ojca kazała matka z córką zamienić dotychczasowy pałac na klasztor, w którym obydwie poświęciły się na służbę Bożą. Po pewnym czasie znalazło się więcej dziewic, które przyłączyły się do tego grona. Pierwszą przeoryszą tego nowego zakonnego zgromadzenia była Ita — a po jej śmierci wybór padł na Gertrudę.

Jako przełożona była dla swoich sióstr wzorem pobożności. Słuchały ją one ślepo we wszystkiem, co tylko poleciła — tak w pracach fizycznych jako też w rozporządzeniach co do modlitw i rozmyślań. Bardzo pilnie przykładała się do czytania Pisma św., tak że je prawie umiała na pamięć. Z tego czytania, jako też z rozmyślań i modlitw poznała bardzo wiele tajemnic Ducha Bożego.

Pamiętała również o biednych, którym dawała hojne jałmużny — nie zapomniała też i chorych, dla których kazała zbudować szpital tuż obok swego klasztoru.

W trzydziestym roku życia, przewidując swoją bliską śmierć, złożyła urząd przeoryszy, na który siostry wybrały sobie jej krewną Wilfetrudę. Odtąd z podwojoną gorliwością oddała się służbie Bożej, żyjąc ciałem na ziemi, a myślą i sercem w niebie

Gdy się zbliżył czas rozstania z tym światem, posłała do pielgrzyma Ultana, który bawił w klasztorze Fosneńskim, zapytane: „Dziewica Chrystusowa, Gertruda, posyła do ciebie, pytając, którego dnia ma opuścić ten świat.‥" Na co Ultam odpowiedział: "Jutro podczas Mszy św., Dziewica Chrystusowa, Gertruda z ciała wynijdzie — niech się nie obawia, ale z weselem niech idzie, bo ją św. Patrycyusz z wielkim zastępem Aniołów poprowadzi do nieba". Gertruda otrzymawszy tę odpo-

wiedź, podziękowała Bogu, że raczył ją pocieszyć. Pełna otuchy przepędziła całą noc na modlitwie, a rano przyjąwszy Komunię św., oddała ducha Bogu w 33 r. życia, (664) w chwili, gdy kapłan odmawiał sekreta.

48) Co mówi O. Dyrektor?

Mapy żeglarskie wskazują okrętom nie tylko porty, lecz także i waitry, które okręt do portu bezpiecznie zaprowadzić mogą. Stąd pokazawszy potrzebę żalu za grzechy, muszę podać sposób do nabycia tego żalu i pokazać skąd ten pomyślny wiatr powiewa, któryby cię do tak pożądanego celu doprowadził.

Przedewszystkiem potrzeba P. Boga prosić o ten żal; jest bowiem Jego łaską, Jego darem, — a darem tak wielkim, że jak uczą teologowie, więcej czyni Bóg dźwigając i usprawiedliwiając grzesznika, aniżeli uczynił stwarzając cały świat z niczego. Z drugiej strony przyobiecał P. Bóg na nasze prośby i modlitwy dać nam wszystko, co potrzebne do zbawienia duszy. *„Będzieli wołał do mnie wysłucham go, bom jest miłosierny“*. (Exod 22. 27.) mówi sam o sobie — a wiernym jest w obietnicach swoich. Ta pomoc z modlitwy pły-

nąca jest nie tylko wielce skuteczna, ale też dla niektórych jedyna, bo są niejedni tak zatwardziałego serca, iż jeśli ich szczera modlitwa nie wzruszy, nigdy się prawdziwie nie nawrócą. Potrzeba tu koniecznie owej niebieskiej rosy, któraby skruszyła serce kamienne zwolna w nie wsiąkając.

Nadto rozważaj pilnie te prawdy, które cię najbardziej pobudzają do serdecznego żalu za grzechy — więc rozważaj dobroć i piękność Bożą. — Jego nieskończoną mądrość, która zna i widzi wszystko, Jego opatrzność, która cię zawsze otacza, Jego wszechmocność ustawicznie cię broniącą od wszelkich nieszczęść i niebezpieczeństw — Jego niezmierność, wobec której jesteś nieskończenie mniejszym, aniżeli ziarnko piasku w porównaniu do całej ziemi. „*Wszystkie narody jakoby nie były, tak są przed nim*". (Izaj. 40, 17.) I ty, przez nieposłuszeństwo — przez grzech, występowałeś przeciw majestatowi tak wielkiemu i tak świętemu — a to było tak często, bardzo często! O Boże, cóż to za nierozum i szaleństwo! Mówi prorok o tobie i o każdym grzeszniku: „*Wyciągnął na Boga rękę swoją i wzmocnił się na wszechmogącego. Bieżał przeciwko niemu, wyciągnąwszy szyję.* (Job. 15. 25—26.)

Uważ dalej wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które od Boga otrzymałeś, łaski i dobrodziejstwa, które na kształt rzek z niezmiernego morza dobroci Boskiej płynąc

do Niego nas prowadzą. Stworzył cię P. Bóg na obraz i podobieństwo swoje, dał ci rozum — zmysły — zdrowie talenta dał ci duszę nieśmiertelną, przeznaczoną do wiecznego szczęścia w niebie. Wszystkie rzeczy stworzone są do twego użytku i uciechy. Masz może majątek, honory i szczęście u ludzi. Czyż to nie dobrodziejstwa i łaski niezasłużone? Uważ dalej że z woli i miłosierdzia Bożego urodziłeś się chrześcijaninem, znajdujesz się w prawdziwym kościele Chrystusowym, jesteś ochrzczonym, przystępujesz do św. Sakramentów, przez które spływają na cię zasługi krwi Chrystusowej. P. Jezus cię odkupił i wykupił z niewoli grzechu, z niewoli czarta, wziął na się winy twoje i za ciebie tyle cierpiał i umarł na krzyżu.

Zbierz w jedno te wszystkie dobrodziejstwa, okrom niezliczonych innych, które od Boga odebrałeś i przypomnij sobie, coś Mu za nie oddał i zważ liczbę, ciężkość i brzydkość grzechów twoich, lekkomyślność, z którąś się na nie odważał, niewdzięczność tak wielką, jakiej żaden człowiek przeciwko drugiemu człowiekowi się nie dopuścił. Zdumiewaj się, że Cię ziemia nie pokryła, że cię niebo nie przywaliło. Dziwuj się, że stworzenia wszystkie, nie uzbroiły się przeciwko tobie, by pomścić się krzywdy uczynionej Stwórcy swemu, któregoś ty najświętsze Imię, dobro-

dziejstwa, łaskę, prawo, przykłady, krew, śmierć, odkupienie nogami podeptał bezbożnie.

Jeżeliby zaś te pobudki jeszcze nie przeniknęły serca twego, ani zatwardziałości jego nie skruszyły, cóż uczynisz? Staw sobie przed oczy owe straszliwe płomienie, które nie rozniecają się i nie rozżarzają czem innem, tylko naszemi grzechami; przypatrz się podziemnym więzieniom, gdzie w ciemnościach nigdy nie przerwanych, w wiecznym głodzie, pragnieniu, swędzie, smutku, z wiecznem bluźnierstwem na ustach, z wieczną rozpaczą w sercu, cierpieć będą wszystkie zmysły ciała, wszystkie władze duszy. Rozważ, że będziesz musiał zawsze ponosić to, czego nie lubisz i nienawidzisz, a nigdy nie dostąpisz tego, czegobyś pragnął, a to wszystko trwać będzie przez całą wieczność, to jest przez tak wiele wieków, ile się liczy gwiazd na niebie i nieskończenie dłużej; przez tak wiele wieków, ile jest piasku na brzegu morskim i nieskończenie dłużej; i tak choćbyś myślą zmierzył wszelką miarę czasu, jaką tylko twoja wyobraźnia objąć zdoła, wiedz o tem, żeś jeszcze nie przyszedł do wiernego pojęcia wieczności.

Żadnej tam nie będzie pociechy, żadnego widzenia się z przyjacielem, żadnej poufnej z krewnymi rozmowy, żadnej rozrywki; nigdy ani chwili odpoczynku nie

dozwolą; nigdy by najmniejsza owego pożaru iskierka nie zgaśnie; nigdy by na jeden moment folgi od katowni i mąk u owych srogich katów uprosić nie będzie podobna. Żadnej zgoła, nawet jakaby z jednej kropelki być mogła, nie będzie ochłody. Spytaj się już teraz ciała twego, jako będzie mogło mieszkać z pożarami wiecznymi? Co będzie czyniło skazane na wieczne ognie? co tam pocznie nędzne? Wszak gdybyś teraz ciężką chorobą złożony był przez jeden tylko rok, tak, żebyś nie mógł z jednego boku obrócić się na drugi, zdałoby ci się to nieznośną męką. Otóż uważ teraz: O jakoż ciężko potępionemu będzie być w wiecznych płomieniach, jeśli tutaj tak straszno przez dłuższy czas nie ruszając się leżeć na łożu miękko usłanem? A jednak po popełnionym grzechu nie masz innego wyboru, jedno albo jąć się pokuty, albo jest wydany wyrok wiecznego potępienia; trudna tu rada, albo woda, albo ogień. „*Położył przed cię wodę i ogień*“. (Eccl. 15. 17.) albo płakać z pokutującemi, albo gorzeć z potępionymi, jedno z dwojga koniecznie obrać potrzeba: albo pokutę, albo piekło.

Dobrze jest także, a nawet wskazanem jest dla tych, co mają urazę lub gniew do bliźniego swego, zdobywać się przed spowiedzią na wspaniałomyślny akt przebaczenia. Gdy więc odmawiasz modlitwę

Pańską i przyjdziesz do słów „*Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy*“, staraj się słowa te pogłębić, rozszerzyć i wymówić ze szczerem i prawdziwem uczuciem miłości i przebaczenia. Możesz więc mówić: O Boże, doznałem tej a tej przykrości, zniewagi i krzywdy, ale teraz dla miłości Twojej wszystko przebaczam i odpuszczam — ale i Ty Ojcze niebieski przebacz moje grzechy i przewinienia i bądź miłościw grzesznej mej duszy!

Do wzbudzenia żalu niema przepisanych osobnych formułek lub modlitw, chodzi głównie o to, ażeby miłość ku Bogu (żal doskonały) lub bojaźń kary wiecznej lub poznanie obrzydliwości grzechu (żal niedoskonały) były dla ciebie pobudką do skruchy i przedsięwzięcia poprawy. Św. Marya Magdalena nic nie mówiła i nie zapewniała P. Jezusa o swej miłości tylko jak mówi Ewangielia św., weszła do domu faryzeusza, upadła do stóp Zbawiciela i łzami prawdziwej pokuty oblewała nogi Jego. (Łuk. 7. 38).

Mimo to dobrze będzie jeśli się nauczysz jakiejś choćby krótkiej modlitewki, wyrażającej żal szczerze i wyraźnie, a to w tym celu, ażebyś zawsze wiedział na czem żal polega i żebyś każdego czasu z łatwością mógł go wzbudzić. Do tego może ci służyć następująca modlitwa:

„Boże i Ojcze miłosierny, żałuję za

wszystkie moje grzechy z całego serca, z całej duszy, dlatego żem cię obraził i na Twą sprawiedliwą karę zasłużył; żałuję za me grzechy dlatego, żem tyle razy obraził Ciebie Ojca mego najlepszego, Dobroczyńcę mego największego, Dobro moje najwyższe i jedynie kochania godne. Wyrzekam się wszystkich grzechów moich i mocno postanawiam życie moje poprawić i już nigdy Ciebie Boże mój, nie obrażać".

Nie przystępuj do spowiedzi św. dopóki nie wzbudzisz wyraźnie przedsięwzięcia poprawy. Jeśliś jednak zapomniał uczynić mocnego postanowienia nie potrzebujesz tej spowiedzi powtarzać, bo jeśliś wzbudził prawdziwy zal za grzechy, to w nim mieści się już postanowienie poprawy.

To postanowienie poprawy nie powinno być ogólnikowe lecz powinno się odnosić wyraźnie do pewnych poszczególnych punktów. Nie wystarcza mówić: ja chcę za wszystko w świecie unikać grzechu, lecz potrzeba pomyśleć zaraz o tych złych okazyach, które cię do grzechu przyprowadziły. Więc postanów sobie: Od dziś dnia nie będę chodził do onego domu, w którym tak często grzeszyłem obmową — unikać będę onej osoby, która dotychczas była mi okazyą do grzechu, albo: ponieważ jej zupełnie unikać nie mogę, będę się jak najmniej z nią wdawał, nie będę

się z nią widywał sam na sam lecz tylko w towarzystwie innych osób — porzucę czytanie wszystkich tych złych książek i pism, przez które dotychczas tyle razy myślą zgrzeszyłem i t. d. Przedewszystkiem chcę się poprawić z mojego grzechu nałogowego... i chcę użyć środków do zwalczania... (n. p. przystępować co miesiąc do Sakramentów św., aby nie grzeszyć — lub: chcę sobie nałożyć małą pokutę, dać jałmużnę, jeśli znów z nieuwagi w złości święte słowo wypowiem).

Najlepszym kamieniem probierczym prawdziwego żalu i postanowienia poprawy jest następująca po nim poprawa życia. Jednak z drugiej strony nie można twierdzić, że powtórny upadek grzechowy jest znakiem braku żalu na poprzedniej spowiedzi. Wola nasza jest niestety tak słabą, że często zaniedbuje swoje nawet najlepsze postanowienia.

W żywocie św. Ambrożego czytamy takie zdarzenie. Pewien nieszczęśliwy młodzieniec przez długie lata żył rozpustnie. Pomimo, że go często prośbami napomnieniami a nawet groźbami ztej drogi nawrócić chciano, nie mógł się jednak przezwyciężyć i nakłonić do unikania okazyi i tej niebezpiecznej osoby. Zdarzyło się, że musiał raz wyjechać z domu i wtedy w oddaleniu łaska Boża tak na niego podziałała, iż na podobieństwo syna marnotra-

wnego gorzko zapłakał nad występkiem swoim i postanowił stanowczo wyrzec się grzechu i wszelkiej złej okazyi. Za jakiś czas wrócił do domu, gdzie wielkie go niebezpieczeństwo czekało, żyła bowiem jeszcze towarzyszka grzechu, dla ktorej Boga tak często obrażał. Ona dowiedziawszy się o jego powrocie ucieszyła się bardzo i pośpieszyła ze skwapliwością na jego przywitanie. Lecz on ani nie spojrzał na nią. „Jakto, czy ty mnie już nie znasz?“ zawołała, „jestem przecież N...“ „Owszem“, odpowiada nawrócony, „tyś jeszcze tą samą, lecz ja już nie jestem tym grzesznikiem co dawniej“.

Daj Boże, abyś i ty Bracie po nawróceniu i spowiedzi mógł także szczerze powiedzieć: „nie jestem już dawnym grzesznikiem“.

Głos św. Antoniego.

Lwów styczeń 1914. Zachorowałem ciężko na oczy — zdawało się że bez pomocy lekarza się nie obejdzie. Poddałam się jednak wpierw św. Antoniemu i prosząc go o pomoc przyłożyłam bref. Doznawszy cudownego uleczenia składam św. Cudotwórcy najgorętsze dzięki.

Stanisława Pawulska.

Kraków. W październiku zeszłego roku zachorował bardzo ciężko, bo na zapalenie serca, mój brat. Lekarz orzekł, że niema już nadziei wyzdrowienia. Zaopatrzony więc Św. Sakramentami, czekał na ostatnie uderzenie życia. — Jedna jednak jeszcze została deska ratunku, św. Antoni. Pełna ufności udałam się z prośbą o uzdrowienie brata do Niego — rozpoczęłam na Jego cześć nowennę, przyrzekając publicznie w Dzwonku ogłosić jeśli zostanę wysłuchaną. I to mnie nie zawiodło. Po ukończeniu nowenny brat wyzdrowiał zupełnie.

Julia Sewioła
siostra III. Zakonu św. Franc.

Leżajsk. W połowie tamtego miesiąca znalazłam się w przykrem położeniu. Udałam się z prośbą do św. Antoniego, odprawiłam nowennę, przyrzekając, że jeżeli mię św. Antoni wysłucha złożę ofiarę na biednych, podziękuję publicznie w Dzwonku. Zostałam wysłuchaną. Dziękuję więc św. Antoniemu za otrzymaną łaskę, polecając się nadal Jego opiece.

Stefania Przybylska
nauczycielka.

Kaszów. Przed paru miesiącami brat mój wyjechał do Prus na robotę. Przez nie-

ostrożność przeszedł tam granicę rosyjską, gdzie został schwytany. Ponieważ nie miał się czemś wylegitymować, dostał się do więzienia. Przez obce osoby dowiedzieliśmy się o tym wypadku. Ale nie wiedzieliśmy, co począć. Udaliśmy się wreszcie do św. Antoniego. Ja poleciłam tę sprawę modlitwom Sióstr III. Zakonu i przyobiecałam ogłosić w Dzwonku, jeśli zostanę wysłuchaną. Nadzieja nas nie zawiodła. Po paru dniach przyszedł list od brata do gminy, pisany na rozkaz władz rosyjskich, w którym prosił o przysłanie mu potrzebnych dokumentów. Kiedy je otrzymał, został natychmiast uwolniony. Za tę i za inne łaski, a zwłaszcza za uzdrowienie nogi, na którą chorowałam przez 5 tygodni, dziś dziękuję św. Antoniemu i polecam się nadal Jego opiece.

I. P.

Ameryka Providence. R. I. Niniejszym składam publiczne podziękowanie N. Sercu Jezusa i Maryi, jakoteż św. Antoniemu za doznaną od nich pomoc w wielu sprawach. Przy końcu ubiegłego roku miałem wielkie zmartwienie, które zapowiadało mi pewną katastrofę. W tem utrapieniu poleciłem się św. Antoniemu, co mię nie zawiodło, bo cała sprawa wzięła bardzo pomyślny obrót.

Mieczysław Łuczkiewicz.

Za otrzymane łaski dziękują świętemu Antoniemu:

Z. Jaroszowa, Z. Łagowska, Ant. Gaber, W. Orłowska za wyzdrowienie dziecka, (msza św. odpr) F. Zalesińska za odnalezienie zguby, A. Kuszczak, za pewną wielką łaskę (msza św. odpr), Z. Pyclik, K. Lizak, M. Smiłowska, A. Sobylak za pewną łaskę, M. Karkulówna, M. Romańczyk za cudowne wysłuchanie prośby, J. Timmel, E. Posmyk, E. Sk, za cudowne znalezienie l odzyskanie pieniędzy, F. Slusarczuk za wyzdrowienie wnuczki, E. Skopowska, M. Zioła za wyleczenie dziecka, A, Sobala M. Augustyńska za ocalenie domu od pożaru, M. Pietrzak za otrzymane zdrowie (2 msze św. odpr.), A Wild za odzyskane zdrowie, Franciszka za wyzdrowienie swego ojca, K. Tebinkowa, za otrzymaną łaskę, K. Gintowt za otrzymaną łaskę, A Waligórowa za otrzymane łaski, K. Potaczek, Albina K. M. Smuż, B. Orszulik za wyzdrowienie, M. W. ze Lwowa, Karolina i Józefa ze Lwowa, Z. Michalewska ze Lwowa w ważnej sprawie, A Durska ze Lwowa.

Opiece świętego Antoniego i modlitwie Braci i Sióstr III. Zakonu polecają się

J. Sobiech, Z. Jaroszówna w pewnej sprawie, W. Michajluniów o zdrowie, M. Niemiec z rodziną, A. Gaber z rodziną, P. Masny, (msza św. odpr). K. Bittner o wyjście z procesów, A. Hałka w pew sprawie, A. Lach pol. męża, A. Guzik w różnych potrzebach, Fr. Solski pol. się opiece św. Ant., Fr. Jurasz pol. pokrzywdzoną Maryannę, N. N. z Cięciny w wielkim strapieniu, A. Brezwan, M. Dziendziol o zdrowie, X Ign. Górski o wyzdrowienie (msza św. odpr.) J. Jop o zdrowie, A. K. z Krakowa o zdrowie duszy i ciała, A. Fiedorówna, St Kuzar o szczęśliwą podróż (msza św. odpr.), S. Dębski o szczęśliwą podróż (msza św. odpr.), P. Bugański o szczęśliwą podróż (msza św. odpr.), K. Moszkowicz

pol. się w ciężkiem strapieniu (msza św. odpr.), J. Timmel, A. Zawada o zdrowie (msza św. odpr). A. Hyla o błogosł., M. Sadłoń o błogosł. K. Juraszek o błogosław. Pewna osoba o błogosław. M. Urbaś o błogosław. R. Bogdał o pewną pomoc w potrzebie, K. Schönborn o zdrowie i opiekę, F. Struzik, K. Golenia, J. Segiet o zdrowie pew. młodzieńca, E. Posmyk, A. Cebula o wygranie procesu, M. Witek o zdrowie, E Janus o zdrowie, K. Kasprzyk z zdrowie oczu, W. Kosibówna pol. śp. swego ojca, M. Tabaj pol. swego ojca w Ameryce, Fr. Slusarczuk, M. Zioła, J. Zwarycz o błogosław. F. Dziadkowiec prosi o zdrowie dla siebie i rodziny, M. Wolnikówna w pew. intencyi, I. Spich o błogosławieństwo, W. Sieińska o zdrowie i pomyślność, Regina M o zdrowie i inne łaski, A. Waligórowa z prośbą o zdrowie dla siebie i dzieci, M. Kleina, I. K. ze Szwekatowa, Marya N. z rodziną, M. Smuż o zdrowie, B. Orszulik o zdrowie, Franciszka Preiss w pew. intencyi (msza sw. odpr), B. Mieczysław ze Lwowa, A. Wiśniowska o zdrowie, J. Juraszek w pew. intencyi, W. Juraszek o błogosł. R. Biegun o zdrowie. A. Ficoń o błog.

Św. Antoni módl się za nami!

UWAGA. Na powyższe intencye i za tych wszystkich, którzy złożyli datki na »chleb św. Antoniego«, odprawia się w każdy wtorek w naszym kościele msza św. śpiewana przy ołtarzu św Antoniego.

Chleb św. Antoniego we Lwowie.

(Od 10. stycznia do 10. lutego 1914).

Ignacy Sobiech od trzech osób 3 mar., Maryanna Szopieraj 2 mar., Maryanna Kabatek 2 mar., Barbara Switała od Sióstr III Zak 7 mar. Zofia Jaroszówna

3 kor., Zofia Łagowska 1 kor., Wanda Michajluniów 1 kor., Paulina Kosielska 1 mar., Jan Paduszek 4 mar., Władysława Bykiewiczówna 1 k., Antonina Wanatówna 1 kor., Pelagia Liśniwicz 2 dol, Piotr Masny 25 cnt., Anna Traczyk 2 kor., Wiktorya Orłowska 1 kor., Konstancya Bittner 2 kor, Anna Hałka 1 kor., Aniela Lach 1 kor., Anna Guzik 1 k., Franciszek Solski 2 k., Franciszka Zalesińska 2 k., Józef Porębski 1 k. Marya Skotarek 50 fen., Anastazya Galińska 50 fen., Agnieszka Augustyniak 50 fen., Antonina Kuszczak 2 kor., Franciszka Pietruszka 3 mar., Katarzyna Kulla 3 mar., Zofia Pyclik 2 kor., Kasper Lizak 1 kor.. M. Smiłowska 2 kor., Agnieszka Sobylak 1 kor., Fraciszek Jurasz 3 kor., N. N. z Cięciny 1 kor., Michał Urbaś (3 msze św. odpr.), Franciszka Gruszowa 5 mar., Aniela Brezwan 1 k:, Marya Karkulówna 1 kor., Marya Romańczyk 2 k., Marcyanna Pietrzak 1 mar., Pelagia Niklewicz 50 fen., X. Ign. Górski 2 kor., Justyna Jop 4 kor.. A. K. z Krakowa 5 kor., Stanisław Rogoż 1 kor. 90 h., Aniela Fiedorówna 2 kor., Stanisław Kuzar 1 kor., Stanisław Dębski 1 kor., Piotr Bugański 1 kor., Katarzyna Moszkowicz 1 kor., Józefa Timmel 2 kor., Aniela Zawada 60 hal., Wiktorya Słopka 2 kor., (2 msze św. odpr.) Anna Hyla 1 kor., Katarzyna Juraszek 40 hal., Pewna osoba 40 hal., Anna Ficoń 1 k., Michał Urbaś 1 kor., Rozalia Bogdał 1 kor., Kazimierz Schöborn 1 kor. 50 hal., Walerya Pieles 2 mar. (2 msze św. odpr.), Florentyna Struzik 1 kor., Zofia Poh 2 kor., Katarzyna Marcinek 50 fen., Katarzyna Golenia 1 mar., Józefa Segiet 50 fen., Elżbieta Posmyk 50 fen., Agnieszka Cebula 1 mar., Marya Witek 50 fen. Elżbieta Janus 50 fen., Katarzynu Kasprzyk 1 mar., Maryanna Tabaj 1 kor., Franciszka Slusarczuk 1 kor., Eugenia Skopowska 1 kor. Marya Zioła 1 kor.. Józef Zwarycz 1 kor., Anna Sobala 2 kor., Maryanna Wolnikówna 1 kor. 40 hal., Isidor Spich 5 kor. 50 hal., Sylw. Molenda 1 kor., Antonina Waligórowa 1 kor., Alojzy Wild 1 kor., Marya Michalewska 1 kor., Kazimiera Gintowt 20 kor.,

Wanda Sieińska 2 kor., Klementyna Tebinkowa 2 kor., X. Jan Porzycki od pewnej osoby 1 kor., Feliks Morawietz 50 fen. Katarzyna Potaczek 1 kor., Albina K. 3 mar., M. Kleina 2 mar., I. K. z Szwekatowa 1 mar., Maryanna N. z Frysztatu 2 kor., Magdalenna Smuż 2 kor., Barbara Orszulik 2 kor., Franciszka Preiss od dwóch osób 70 fen. N. z Wiednia 100 kor., Jan Juraszek 1 kor., Anna Wiśniowska 1 kor., Maryanna Gąsiorek 1 kor., Wiktorya Juraszek 1 kor. Regina Biegon 1 kor., M. W, ze Lwowa 1 kor., Karolina i Józefa ze Lwowa 1 kor., Augustyna Durska zo Lwowa 1 kor., Zofia Michalewska ze Lwowa 2 kor., B. Mieczysław ze Lwowa 1 kor.

Wydano na chleb i na wsparcie wyjątkowo biednych 485 koron 34 hal.

Wszystkim P. T. Dobrodziejom niech Pan Bóg za przyczyną św. Antoniego stokrotnie nagrodzi!

Odpusty zupełne III. Zakonu na marzec.

5. Jana od Krzyża Wyzn. I. Zak. (KBM. albo KF. albo KK)

6. Św. Kolety Dz. II Zak. (KT. albo KBM. ałbo KF. albo KK.)

9. Św. Katarzyny z Bolonii Dz II. Zak. (Warunki jak 6 marca).

19. Św. Józefa Obl. Abs Gen.

22. Św. Benwenuta Bisk. Wyz. (Warunki jak 6. marca).

25. Zwiastowanie N. Maryi P. Abs. Gen.

30. Bł. Anieli z Foligno Wd (Warunki jak 6 marca).

Nadto odpust zupełny: a) w dniu dowolnie obranym (warunki zwykłe); b) w dniu zgromadzenia miesięcznego (warunki zwykłe i uczestnictwo w zgromadzeniu); c) za odmówienie koronki franciszkańskiej; d) za odmówienie sześć Zdrowaś Marya i sześć Chwała Ojcu czyli odpusty stacyi Najśw. Sakramentu; e) w godzinie śmierci

Uwaga. Gdzie nie ma kościoła tercyarskiego to jest takiego, przy którym prawnie zaprowadzony jest III. Zakon — gdzie również nie ma kościoła wyżej wymienionych Zakonów świętego Franciszka — wystarcza pobożne odwiedzenie kościoła parafialnego.

Powyższe odpusty podajemy podług „Podręcznika III-go Zakonu“ wydanego w roku 1913.

KRONIKA.

Tarnów (dok.) *Protectorices:* Jaśnie Oświecona Jey M. P. Zophia Pudencianna Xiężna na Ostrogu y Zasławiu, Woiewodzina Sandomirska — Jaśnie Wielmożne J. M. Panie: Jadwiga Tarłowa, Woiewodzina Lubelska y Constancia Lubomirska, Starościna Krakowska.

Panowie Starszy z stanu Slacheckiego: J. M Panowie: Adam Slepowroński y Jan Laskowski, Dzierżawcy Tarnowscy, Jan Gołu łuchowski — Woyciech Romer y Alexander Łyczko.

Matki: Ich M. Panie: Marianna Slepo·

wrońska — Anna Gołuchowska — N. Romerowa -- Elżbieta Rykowska y Dorota Łyczkowa.

Panowie Starszy z stanu Mieyskiego, przy których osobliwie ma bydź rząd Bractw

Consularii: Sławetni Panowie: Balcer Briakowicz Wóyt Tarnowski — Thomasz Passer, Stanisław Woynar y Kilian Bałkowicz.

Assistentes: Sławetni PP. Paweł Rożeński Rayca y Syndek y Ambroży Masiewicz Mieszczanin Tar

Secretarius. Sławetny P. Andrzey Wolffowicz Pisarz Mieyski.

Matki Starsze z stanu Mieyskiego. Sławetne Panie: Jagnieszka Passerowa — Anna Bożydarowiczowa — Reyna Jerza Petraiowa — Zophia Kapitanowa — Katarzyna Dixionowa — Anna Rożeńska Syndyska y Dorota Marcinowa Rożeńska.

Przytoczony przykład pobożności praktykującej Praojców naszych, zapewne i czcigodnych Czytelników «Dzwonka», nie tylko zainteresuje, ale i zachęci do większej gorliwości w wykonywaniu religijnych, tercyarskich praktyk i do żarliwszej modlitwy. Porównując bowiem minione wieki z teraźniejszością.. przedstawić sobie możemy, o iie żywszą była wiara św w sercach przodków naszych od ludzi obecnie żyjących; a także i jaśniejszą była ocena miłosierdzia Bożego i łask Jego najwznioślejszych gdy takie osobistości, dla korzystania z tego skarbu, do pobożnych Bractw religijnych, nie tylko przystępowały, ale i do

Rady i na przełożeństwo wybierać się nie wzbraniały Troszcząc się bowiem o własnej duszy zbawienie – starały się także o postęp duchowny i innych członków do Bractw należących.

A byli tam – jak widzimy – nie tylko duchowni, nie tylko skłonniejsze do praktyk religijnych i pobożności niewiasty, ale i mężczyźni świeccy – a nie tylko wiejscy ludzie, ale i sławetni mieszczanie; jak również i wysokich rodów szlacheckich przedstawiciele, tytułujący się Jaśnie Wielmożnymi Panami i Jaśnie Oświeconymi Książętami. . Nie wstydzili się nosić szkaplerza i opasywać paskiem franciszkańskim; nie wstydzili się modlić pobożnie i innych do modlitwy zachęcać, a od siebie zależnym polecali się modlić i do kościoła uczęszczać... A my się może wstydzimy nieraz, albo lękamy wyznać przed ludźmi świętych przekonań naszych katolickich, dla jakich całem sercem Boga miłować i wysławiać i Jemu samemu we wszystkiem i zawsze powinniśmy służyć. .

I może tylko trwożliwie, chyłkiem niejako, kryjąc się przed światem, do Boga się przyznajemy i Jemu jakąś daninę przekonań naszych w ofierze składamy... Czyż nie słuszna jest, abyśmy wszędzie, odważnie i śmiało dawali świadectwo, żeśmy chrześcianie katolicy... żeśmy tercyarze, synowie Ś O. N. Franciszka, który z heroicznem zaparciem samego siebie przejęty najgłębszą pokorą, wyzuł się ze wszel-

kich bogactw i zaszczczytów, a nędzę największego ubóstwa nazywając panią i królową swoją - tonął w żarliwej saraficznej miłości, dla niepojętej miłości Boga wcielonego, ukrzyżowanego i wyniszczonego dla nas... nędznych grzeszników?

Zastanawiając się nad tem, nie potrafię dobrać słów zachęty, nie potrafię przemówić tak, jak czuję i pragnę z głębi serca, aby i obecni członkowie III. Zakonu, tak Bracia jak i Siostry, łączyli się - nie tylko tem, że przyjdą i to może nie zawsze na zgromadzenie miesięczne - ale sercem i duszą złączeni - oświecajmy się i uświęcajmy najpierw i przedewszystkiem samych siebie, a działać będziemy pomimowoli pobudzająco i zachęcająco na otoczenie nasze... Łączmy się nie tylko duchem z oddali, ale o ile to tylko możliwe, skupiajmy się w kościele, czy kaplicy albo w domu... i módlmy się wspólnie w czasie, jaki na ten cel oznaczyliśmy sobie. — Nie tajmy się z tem, że tworzymy jedną tercyarską Rodzinę, ale radość naszą z tego objawiajmy na zewnątrz - módlmy się jedni za drugich szczerze i serdecznie. Uczęszczajmy regularnie na zgromadzenia - odbywajmy konferencye, poprzedzone modlitwą i czytaniem duchownem — a za łaską i przy pomocy Bożej - wyrabiać się będziemy w służbie Chrystusowej...

Nie tylko w Tarnowie, ale - o ile nam wiadomo — wszędzie, gdzie Tercyarstwo istnieje, mężczyzn w niem zazwyczaj bardzo mało...

Wszędzie się użalają na chłód i obojętność mężczyzn — wszędzie męskie miejsca wolne, świecą pustkami... Mężowie, nie dajcie się zawstydzić żonom waszym, a wy bracia siostrom waszym — ale dbajcie zarówno o zbawienie swej duszy, bo ona jedynaczka... ważniejsza i cenniejsza jest, a niżeli świat cały...

Pożądaneby były liczniejsze, ze wszystkich stron a raczej miejsc, gdzie tylko Tercyarstwo istnieje korespondencye i sprawozdania w «Dzwonku», w którychby podawano okoliczności, sposoby i warunki, w jakich się Tercyarstwo rozwija. Czy postępuje naprzód lub nie.. i jakie do pcstępu zachodzą przeszkody i, w jaki sposób możnaby temu zaradzić.

Obmyśliwajmy środki mogące się przyczynić do rozwoju III. Zakonu i myśli nasze objawiajmy w «Dzwonku», aby mogły i inne z tego korzystać tercyarskie rodziny — albo też do wydrukowanych trafniejsze lub uzupełniające uwagi przez innych, przydane być mogły..

Niektórzy są zdania, że do rozwoju Tercyarstwa w Galicyi, mógłby się przyczynić kongres prowincyalny, ale należałoby się wpierw dobrze przygotować w tym celu, aby delegaci z pojedynczych familij tercyarskich, interesujący się rozwojem Tercyarstwa, byli przygotowani do przedstawienia sprawy i postawienia pewnych wniosków, polegających na doświadczeniu...

Należałoby też w tym celu, z góry obmyśleć sposób zebrania pewnych funduszów, potrzebnych na niezbędne w danym razie koszty i wydatki. Rzucam tylko myśl dla poruszenia sprawy, gdyż to wszystko zależy od kompetentnych w tym względzie czynników... Ja bowiem jestem tu.. niczem Sądzę tylko, że gdyby Przewielebni OO. Dyrektorzy z poszczególnych gmin tercyarskich, tę kwestyę za aktualną uznali i jako taką przedstawili Najprzewielebniejszym OO. Prowincyałom wszystkich czterech gałęzi zakonnych Św. O N. Franciszka, w kraju istniejących — zapewne, że Ci ostatni najczcigodniejsi Ojcowie nie tylko przyzwolićby raczyli, ale nie odmówiliby też, dla tej zbożnej sprawy swojej pomocy i błogosławieństwa.

Kończę pokornem wezwaniem: Ocućmy się Bracia z uśpienia... czyńmy, co możemy, a łaska Boża rozweseli serca nasze i sprawi, że odniesiemy zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi zbawienia; a chwaląc Boga i służąc Mu na ziemi... chwalić Go będziemy także i... w niebie.

Niech Chrystus żyje w nas, abyśmy żyli w Chrystusie! Amen.

Br. Marya Franciszek
III. Zak. S. O. F.

Łodygowice. Dzień 28. września ubiegłego roku głęboko zapisał się w sercu każdego członka rodziny św. Franciszka. Był to dzień uroczysty — dzień kanonicznego zaprowadze-

nia III. Zakonu u tutejszej parafii! Dzieła tego dokonał znany wszędzie kaznodzieja Czcigodny O. Kustosz Zygmunt Janicki, który z całą gotowością przychyliwszy się do prośby tutejszych tercyarzy już dnia poprzedniego przybył do tutejszej parafii Nazajutrz w niedzielę odprawił O Kustosz o 9 godz uroczystą mszę św. a w czasie sumy wygłosił podniosłe przepiękne kazanie do bardzo licznie zgromadzonych słuchaczy, stawiając im w jasnych słowach przed oczy postać św. Franciszka założenie, cel, obowiązki III Zakonu. Wszyscy byli podniesieni na duchu, szczególuie tercyarze radowali się i dziękowali Bogu, że już należą do III Zakonu, wielu obojętnych usłyszało, że ten Zakon rozszerzony jest po całym świecie, że należeli doń papieże, królowie możni tego świata, a nie same tylko kobiety – inni, co wahali się czy zostać tercyarzami nie ociągali się już dłużej z przystąpieniem. Po sumie odbyło się właściwe kanoniczne zaprowadzenie III Zakonu, poczem przyjęcie nowych członków, poprzedzone rzewną przemową, która do głębi poruszyła wszystkich. W końcu dokonał O Kustosz wyboru przełożonych. Na Jego polecenie płyną datki na figurę św. Franciszka, i da Bóg, że wkrótce stanie piękna figura tego św Patryarchy na ołtarzu i będą mieć dzieci swego ojca — Cała rodzina św. Franciszka liczy tu 140 członków, w tem 58 nowych członków. — W końcu niech nam będzie wolno złożyć serdeczne «Bóg zapłać» za

wszystko Czcigodnemu O. Kustoszowi, w imieniu tercyarzy.

Ks. Wikary.

„Skarb wierzących“, miesięcznik ku czci Przen. Sakramentu pod redakcyą Ks. Mateusza Jeża, zaczął wychodzić z N. R. w Krakowie ul. Jabłonowskich l. 18. Kosztuje rocznie 2. korony z przesyłką pocztową.

Z radością witamy to nowe pisemko, które pragnie rozniecać cześć i miłość P. Jezusa w Przen. Sakramencie utajonego w sercach chrześcijan katolików wszelkich stanów. Tego właśnie życzy sobie gorąco nasz Ojciec św. Pius X., nasi XX. Biskupi i Kapłani, aby P. Jezus w Tajemnicy Ołtarza był coraz więcej od wszystkich poznany i miłowany, ludzie coraz chętniej i częściej spieszyli na Mszę św. i do Komunii św., aby często nawiedzali i wielbili tego Gościa niebieskiego i Więźnia miłości, który dobrowolnie dzień i noc pozostaje w Kościołach naszych, aby nas posilać w naszych biedach codziennych.

Pisemko, które zachęca i zapala dusze do takiej pobożności, przyda się w każdym domu chrześcjańskim i dlatego gorąco je naszym Czytelnikom polecamy.

Adres zamówień, jak wyżej.

PIELGRZYMKA
do Ziemi świętej
od dnia 22 czerwca do 15 lipca 1914.

W dniu 22 czerwca 1914. r. wyruszy z Krakowa, pielgrzymka do Ziemi św. i zwiedzi następujące miejsca święte: Haife, Nazaret, Górę Karmel, Jerozolimę i okolice Betleem i świętego Jana w górach.

Podróż cała tak koleją jak okrętem tam i z powrotem wynosi z całem utrzymaniem:

Dla klasy I. 540 K. 466 Marek. 216 Rubli
Dla klasy II. 490 K. 423 Marek. 196 Rubli.
Dla klasy III 360 K. 310 Marek. 144 Rubli.

Zgłaszać się należy najdalej do 20 kwietnia b. r. u podpisanego.

O. Zygmunt Janicki.
Komisarz Ziemi św.
W Krakowie ul. Reformacka 4.

Na budowę „Domu tercyarskiego" we Lwowie

(złożyli od 1. do 31. stycznia).

N. N. 1 kor. — M. Tarnawska 2 kor. — M. Gurdzielewicz 1 kor. — M. Brzozowska 4 kor. — A. Koło-

żanka 2 kor. — R. Kraus 2 kor. — T. Klimkiewicz 1 kor. — J. Szembor 2 kor. — M. Martyniak 5 kor. — X. B. Potoczek 3 kor. — A. Tabor. 4 kor. — L. 818 M. Drużkiewicz 30 kor. — J. Kleszcz 13 kor. — A. Sliwka 1 kor. — Wilhelmina Witwicka 2 kor. — Zofia Wala 1 kor. — Zofia Kubiaa 1 kor. — Marya Żmuda 3 kor. 50 hal.

Z puszki 33 kor. 85 hal

Za nadesłane „ofiary" wszystkim P. T. Dobrodziejom składam serdeczne „Bóg zapłać".

O. Florjan

Dyr. III. Zak. św. O. Fr.

Na ołtarz św. Józefa w Gwoździcu złożyli w dalszym ciągu:

X. Kanonik Fr. Swiderski z Krakowa 10 kor., JWPani N. Kobylańska z Winogradu 5. kor., P. Wanda Maślankowa ze Lwowa 5. kor., P. Marya Węgrzyn ze Lwowa 2 kor., P. Karolina Siarkiewicz ze Lwowa 4. kor., P. Teresa Bal z Przewrotnego 2 kor., P. Joanna Grabska z Innowrocławia 12 kor., P. Józef Jura z Kęt 6 kor, P. Mateusz Chmiel z Królestwa 112 kor. P. Rozalia Lejczykówna ze Lwowa 2 kor., P. Józia Antoszewska z Gwoździca 7 kor., P. Marya Krasnodębska z Ameryki 15 kor., P. Kaz. Smoleńska z Bukaczowiec 1. kor. X. Józef Mroczek z Wierzchosławic 20 kor., P. Jan Lichota z Trzesówki wójt, 8 kor.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom i Czcicielom oraz Czcicielkom św. Józefa najserdeczniejsze składa podziękowanie wdzięczny w swych modłach

O. Wojciech

Gwoździec ad Kołomyja. gwardyan.

Nekrologia.

W Nagoszynie zmarli w grudniu 1913: Br Jan Chojecki i Br Piotr Osak.

W Mogilanach: S. Franciszka (Magdalena) Orłowska. S Barbara (Maryanna) Musiał z Horowic, S. Elżbieta (Anna) Romek z Bukowia, Br Franciszek (Michał) Sponder z Bukowia, Br. Antoni (Sebastyan) Ozóg z Bukowia Br Klemens (Michał) Ozóg z Tyńca.

W Woli Zarczyckiej: Br. Sebastyan Banaś, S Katarzyna Banaś S Agnieszka Łyszczarzowa, S Agnieszka Iwanicka

W Łukowcu Żurowskim: Br. Jan Woś, S. Anna Skrybant, pracowita, cicha i pokorna.

W Rzeszowie: S Helena Jędrzejowiczowa, S Helena (Marya) Chajdes, S Elżbieta (Małgorzata) Warchółka, S Anna (Marya) Gałek, Br. Franciszek (Tomasz) Biskup.

W Tarnowie: Br. Karol Jan Bialik (w Krakowie), Br. Wojciech Franciszek Barnas ze Skrzyszowa, S. Barbara Helena Lachowiecka, S Marya Franciszka Ciastoń, S. Marya Franciszka Szatko, i S Aniela Delfina Szostakowa, S Helena Kunegunda Winkler z Krzyża i S. Anna Elżbieta Bryj z Ostrowa.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!

Książki polecenia godne.

Spowiadający się chrześcijanin czyli **jak rozwiązać wątpliwości sumienia w życiu chrześcijańskiem.** Napisał w języku niemieckim O. Fructuosus Hockenmaier kapłan zakonu Braci Mniejszych (Franciszkanów) w Bawaryi – za zezwoleniem autora przetłumaczone na polskie — z dodatkiem najpotrzebniejszych modlitw – wydane nakładem Michała Rogiera w Górze św Anny — G. Śląsk. 1912, str. 752. — (Obacz «Dzwonek» z listopada 1913 r.).

Jest do nabycia w Redakcji «Dwonka» III. Zakonu we Lwowie. Cena 1 egz. opr. w płótno czerwone brzegi wraz z przysyłką 2 K. 65 hal.

Brewiarzyk tercyarki kieszonkowy (dawniej Manualik Tercyarski) dla Braci i Sióstr III. Zakonu św. O. Franciszka, poprawiony i dopełniony z regułą III Zakonu — zawierający nabożeństwo kościelne i domowe oraz Officium parvum do Matki Boskiej (po polsku) i psalmy za dusze zmarłych — 16 o, str. 640 — oprawny w płótno 2 kor., w skórkę złote brzegi 3 kor, z przesyłką o 20 halerzy drożej, do Ameryki 40 hal drożej

Polski Kalendarz misyjny na rok 1914, bardzo pięknie ilustrowany i bardzo zajmującej treści wydany przez OO Misyonarzy w Mariannhill w południowej Afryce — do

nabycia w Redakcyi «Dzwonka» po zniżonej cenie 60 hal. wraz z przesyłką pocztową.

Od Redakcyi.

P. T. Prenumeratorów w Królewstwie Polskim prosimy, aby w sprawie prenumeraty «Dzwonka III Zakonu» zgłaszali się nie do nas we Lwowie, lecz. do **Księgarni M. Szczepkowskiego w Warszawie, Al. Jerozolimska 53.**

Prosimy również o wyrównanie zaległej prenumeraty za poprzedni rok, bo przy dzisiejszej drożyźnie niepodobna, abyśmy za darmo «Dzwonek» posyłali.

Całoroczna prenumerata »Dzwonka« III Zakonu: za 1 egzemplarz wynosi w Austryi i Prusach 1 kor. – Kto bierze więcej jak 2 egzemplarze, płaci za każdy egzemplarz tylko 72 hal. W Ameryce $^{1}/_{2}$ dol., w większej ilości $^{1}/_{4}$ dolara.

Ktoś z Ameryki prawdopodobnie z Chicago przysłał nam w październiku 1913 r. kwotę 30 koron. Nie wiemy od kogo te pieniądze i na jaki cel przeznaczone.

Również dnia 10. lutego 1913 nadesłał nam P. John Nemeth z Passaic z Ameryki kwotę 15 koron, nie uwiadomiwszy nas na jaki cel te pieniądze przeznacza.

Pieniądze z Ameryki najlepiej jest przysyłać przekazem pocztowym między-narodowym, zawsze jednak trzeba nas uwiadomić kartą korespondencyjną lub listem kto pieniądze przysyła, — ile przysyła i na jaki cel je przeznacza.

Jeśli ktoś płaci prenumeratę to należy wyszczególnić tę osobę, na której adres Dzwonki przychodzą i należy dodać, że ta osoba uiszcza prenumeratę.

Prosimy również podawać dokładnie: ile się przeznacza na «Chleb św. Antoniego» a ile na mszę św., albowiem te ofiary nie idą do jednej kasy.

Adres do Redakcyi jest taki:
Redakcya „Dzwonka III. Zakonu" we Lwowie (Lemberg) — plac Bernadyński l. 3.



Za zezwoleniem Zwierzchności duchownej.

13. P. Bł. Rogerego W. I. Zak. O miłość i zgodę w III. Zakonie.
14. S. Piotra z Trei, Przeniesienie św. Bonawentury. O wybawienie z czyśca dusz, za które modlić się mamy obowiązek.
15. **N. III. Postu,** Św. Longina Męcz. O dar łez i pokuty.
16. P. Św. Anieli Dz. III. Zak. O wyzwolenie z nałogów.
17. W. Św. Patrycego Bisk. O pamięć i rozważanie Męki Pańskiej.
18. Ś. Bł. Salwatora z Horty Wyz. I. Zak. O dar prawdziwej pobożności.
19. **C. Św. Józefa Oblubieńca Najśw. Maryi Panny.** O szczęśliwą śmierć.
20. P. Bł. Jana z Parmy W. I. Zak. O godne przyjmowanie P. Jezusa w Komunii św.
21. S. Św. Benenykta Opata. O gorliwych i świętych kapłanów.
22. **N. IV. Postu,** Św. Bonwenutego Bisk I. Z. Św. Katarzyny Szwedz. O wytrwanie w dobrem.
23. P. Św. Piotra Damiana Bisk. O potrzebne łaski.
24. W. Św. Gabryela Arch. Bł. Dydaka Wyzn. O błogosławieństwo Boże dla tych, którzy się naszym modłom polecają.
25. **Ś. Zwiastowanie N. M. P.** O szczerą skruchę.
26. C. Bł. Rizzeryusza. W. I. Z. O potrzebne łaski.
27. P. Św. Jana Damasceńskiego Wyzn. Dra Kościła. O światło w wątpliwościach.
28. Ś. Bł. Marka Wyzn. O gorące nabożeństwo do Przenajśw. Sakramentu.
29. **N. Czarna,** Św. Pauliny Wd. III. Zak. O gorącą miłość ku P. Jezusowi Ukrzyżowanemu.
30. P. Bł. Anieli Wd. III. Zak. O nawrócenie niedowiarków i błądzących.
31. W. Bł. Marka z Bolonii Wyzn. I. Zak. O błogosławieństwo Boże dla Braci i Sióstr III. Zakonu.

Odpowiedzialny wydawca: O. Marek Tatka, Jen. Lektor św. Teol.

Z drukarni J. Czaińskiego w Gródku Jagiellońskim.